Pomoc się zwraca

Data publikacji: 26.03.2012 7:00

Podczas ostatniej sesji rady miasta Skoczowa wiele mówiono o oszczędnościach w gminie. Wiele przy tym było kłótni Ale radni - jak się okazuje - nie mają węża w kieszeni. Kiedy trzeba - potrafią pomóc. Zebrali datki dla poszkodowanej w pożarze rodziny.

Pan Mirosław Stroka za pośrednictwem naszej redakcji chciał podziękować wszystkim, którzy pomogli jemu i jego rodzinie w trudnych chwilach.
Wszystko wydarzyło się w nocy z soboty na niedzielę 21/22 stycznia br. Od spięcia zapaliły się kable elektryczne, później papiery pod szafką w kuchni. Następnie ogień zajął wyposażenie pomieszczenia. Runęły wszystkie meble, spaliła się podłoga. Gryzący dym nad ranem obudził mieszkańców domu. W mieszkaniu znajdowali się rodzice, pięcioro dzieci i babcia.
Niestety, kable w kuchni nie były zabezpieczone, nie były zatynkowanie - przyznaje pan Mirosław.
Przestrzegam wszystkich przez taką instalacją- mówi.

POSŁUCHAJ

Pożar, który wybuchł w domu jednorodzinnym, mógł się łatwo rozprzestrzenić na strych i inne pomieszczenia. Na szczęście drzwi do kuchni były zamknięte i płomienie nie przedostały się do środka mieszkania. Ale dym penetrował już wszystkie pomieszczenia.
Próbowałem gasić płomienie, ale zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało wyłączenie prądu. Było ciemno. Brak prądu spowodował, że hydrofor przestał pracować. Mogłem nalać tylko kilkanaście wiader wody. A płomienie nadal były - opowiada Stroka.
Na szczęście z pomocą przybyła straż pożarna. ***Oni, już w maskach tlenowych kroczyli do mieszkania i ujarzmili płomienie. Dzięki Bogu nikomu nic się nie stało. Ja niestety trochę się podtrułem dymem. Byłem w szpitalu. Kiedy wróciłem czekał na mnie nasz skoczowski proboszcz. było to dla mnie ogromne zaskoczenie*** - kontynuuje pan Mirosław.

POSŁUCHAJ

Przez dwa miesiące, które upłynęły od pożaru udało się wyremontować mieszkanie. W kuchni dobiega końca układanie podłogi, niebawem zawisną szafki. Wszystko dzięki ofiarności innych. Jedna z firm ofiarowała farby, pomogli też wierni z parafii pw. Św. Ap Piotra i Pawła. Podczas ostatniej sesji również skoczowscy radni, z własnej kieszeni, wsparli poszkodowanych.
Jestem zaskoczony tak wielką pomocą ludzi, którzy zrobili to wszystko bezinteresownie. Choć jak mówili, tą droga dziękują mi za to, co ja im kiedyś pomogłem. Trudno mi ocenić, jak ja kiedyś komuś coś dobrego zrobiłem. Dziękuję wszystkim za to - kończy Stroka.

Jan Bacza